

## Z ruchu przedświątecznego.

Ostatnie dni Wielkiego Postu — to okres went i jarmarków publicznych, walnych porządków domowych, przygotowań i zakupów. Tradycja narodo-owa każe powtarzać corocznie ten czas gorączki przedświątecznej, najbardziej popularnej u naszych pań i gospodyń — bo to zbliża się czas ich popisów kulinarnych i gospodarskich; „brzydsza“ część rodu ludzkiego będzie się popisować później i to w kierunku maximalnej pojemności, nieprzemakalności, no i strawności. Obecnie jednak żyjemy pod znakiem sympatycznego rozgardyaszu domowego, i najsilniejszej wydajności portfeli i portmonetek ojców rodzin — niech im za to mazurki i serowce lekkie będą na sercu i... w żołądku, przygotowanym należycie ścisłym postem. Dla zobrazowania ruchu przedświątecznego podajemy ciekawe zdjęcia z Rynku krakowskiego.



**Tragiczny pojedynek:** Pogrzeb ofiary pojedynku ś. p. Karpińskiego w Leoben.

## Tragiczny pojedynek.

W Leoben wydarzył się niedawno tragiczny zaiste wypadek. Pomiędzy dwoma słuchaczami tamtejszej akademii górniczej wynikło nieporozumienie,



**Z ruchu przedświątecznego:** Jarmark wielkanocny w Dolinie Szwajcarskiej w Warszawie.

którego następstwem był pojedynek. W pojedynku tym w miejscowości Bruck nad rzeką Murem, rażony kulą w głowę, padł jeden z przeciwników, Karpiński. Drugi przeciwnik, prawie mimowolny zabójca, Wicherkiewicz, został aresztowany, jak również obaj sekundanci, jeden Ostrowski, na drugi dzień, drugi Swejda, w kilka dni później. Cała sprawa zrobiła wielkie wrażenie zarówno w kolonii polskiej w Leoben, jak w kraju, a także wśród Niemców.

Pogrzeb ofiary pojedynku odbył się w Leoben z nadzwyczajną uroczystością. Oprócz członków rodziny zmarłego wzięli w nim udział wszyscy profesorowie akademii górniczej w Leoben, członkowie rady miasta z burmistrzem na czele, studenci wszystkich narodowości, deputacye stowarzyszeń studenckich z poza Leoben i bardzo liczna publiczność.

## Jubileusz zasłużonego pedagoga.

Zawód pedagoga w naszych czasach staje się coraz cięższym, coraz też mniej ludzi, którzyby mu się z zamiłowaniem poświęcali. Stara maksyma: *quem dii oderunt, paedagogam fecerunt* sprawdza się na każdym kroku. A przecież powołanie to bardzo szczerne, w rękach kierowników młodzieży spoczywa przyszłość naszego społeczeństwa.

Materyalnie nauczycielstwo stale jest krzywdzone, jedyną nagrodą za trudy i poświęcenia to uznanie moralne, jakie staje się niekiedy — ale nie zawsze — ich udziałem.

Piękny wzór do naśladowania dla młodego pokolenia nauczycielskiego, to ta stara gwardya, która powoli schodzi z posterunków z tem przeświadczeniem, że godnie spełniła swą powinność i zasłużyła



**Jubileusz u wioślarzy warszawskich:** Członkowie Koła gimnastycznego W. T. W.